

GRAŻYNA LASONŃ-KOCHAŃSKA ORCID: 0000-0001-8691-7685  
Akademia Pomorska w Słupsku

## Te, których wcześniej nie było. Bohaterki herstorii jako nowe wzorce dla dziewcząt

**Abstrakt:** Termin „herstoria” powstał w wyniku zabawy słowami. Angielskie *history* zaczęto czytać jako *his story* i dla podkreślenia odrębności kobiecych dziejów stworzono odpowiednik: *her story*, herstorię. Językowy, feministyczny żart zbiegł się w czasie ze zmianą paradygmatu nauk historycznych, w których oprócz analizowania polityki pojawiły się kwestie społeczne i związane z ludzką codziennością. Historia kobiet mieściła się właśnie w nowym paradygmacie, więc termin herstoria szybko się spopularyzował. Dziś obejmuje on również opowieści o kobietach i kobiece narracje. Należą do nich biografie i minibiografie przeznaczone dla młodego czytelnika. Bohaterki tych książek to zarówno panie pominięte przez historię, jak żyjące współcześnie i zasługujące na uwagę. Reprezentują różne zawody, do niedawna dla kobiet niedostępne. Są kreatywne, świadome swoich potrzeb, stanowcze i konsekwentne w działaniach. Z pewnością mogą stanowić wzorce dla współczesnych dziewcząt. Są tymi, których wcześniej nie było.

**Słowa kluczowe:** kobiety, biografie, wzorce osobowe, historia

### Women Who Were Not There Before. The Characters of Herstory as New Models for Girls

**Abstract:** The term *herstory* was created as a result of playing with words. The English word *history* began to be read as *his story*. To emphasize the separateness of women's history, the term *herstory* appeared as a female equivalent. A linguistic, feminist joke has coincided with the change of the paradigm of historical sciences, in which – apart from analyzing politics – social and human issues have arisen in time. The history of women was just in the new paradigm, so the term *herstory* quickly became popular. Nowadays, it also refers to stories about women, as well as to feminine narratives. These include biographies and mini-biographies for young readers. The characters of these books are women left out of history, as well as women who live in present times and deserve attention. They represent various professions which until recently were unavailable for the ladies. They are creative, aware of their needs, decisive and consistent in their actions. They can certainly be role models for modern girls. They are the ones who were not there before.

**Keywords:** women, biographies, role models, history

Puryści językowi i oddani idei prawdy etymolodzy mogą wpaść w furie, słysząc ten termin: herstoria. Święte oburzenie jest po części uzasadnione, pod względem językowym „herstoria” ma się do „historii” jak „feminoteka” do „biblioteki”, stanowi sztuczny twór [...], fantazję słowotwórczą, która ma jednak czelność bronić się w inteligentny, przemyślany i nie pozbawiony humoru sposób

– pisała w roku 2010 Lucyna Marzec (Marzec, 2010: 35). Badaczka zwróciła uwagę, że bazująca na języku angielskim żartobliwa gra językowa (*his story* = *history*, *her story* = *herstory*) obnaża gorzką prawdę. Historię, rozumianą zarówno jako dzieje, jak i opowieść o tych dziejach, tworzyli mężczyźni. Przez wieki koncentrowała się ona przede wszystkim na polityce, nie zdając relacji z życia kobiet, dzieci i innych zmarginalizowanych (Marzec, 2010: 35–36). Nic więc dziwnego, że wraz z rozwojem feminizmu oraz ze zmianą paradygmatu nauk historycznych, w których pojawiły się kwestie związane z ludzką codziennością, rozkwitła herstoria.

#### O HERSTORII SŁÓW KILKA

Angielski odpowiednik terminu – *herstory* – wywodzi się ponoć z prób językowych dekonstrukcji podjętych w latach siedemdziesiątych XX wieku przez Adele Aldridge (Domańska, 2005: 204). Neologizm upowszechnił się oczywiście najpierw w USA i Europie Zachodniej, wpisując się w krytykę patriarchalnego porządku społecznego i stając istotnym elementem odzyskiwania wspólnej przeszłości i tożsamości kobiet. Rozwinięcie badań związanych z ich dziejami dotyczyło trzech obszarów: cielesności/seksualności, życia codziennego i ruchów społecznych. W latach osiemdziesiątych podejście herstoryczne zostało skrytykowane, z czasem w namyśle nad losami kobiet pojawiły się kategorie genderowe, rasowe i klasowe. Od tego właśnie okresu termin *herstory* na Zachodzie rzadko pojawia się w badaniach naukowych, funkcjonuje natomiast w kulturze popularnej (Rudaś-Grodzka i in., 2014: 179–181).

Zgoła inaczej sytuacja przedstawia się w naszym kraju, gdzie wspomniana idea popularyzuje się dopiero w XXI wieku i ukierunkowana jest przede wszystkim na przypominanie dokonań zasłużonych Polek. Termin herstoria powoli się u nas zadomawia i wszystko wskazuje na to, że wkroczy również do badań nad literaturą dziecięcą. Obserwujemy bowiem w niej, jak określiła to recenzentka „Rymsa”, boom herstoryczny, czyli trend do publikowania książek, których bohaterkami są kobiety i ich dokonania (Dobrowolska, 2018). Chodzi zarówno o Polki, jak postaci z innych kręgów kulturowych (w ostatnich latach ukazuje się wiele przekładów). Choć konteksty powstania utworów polskich i obcych są niewątpliwie odmienne (jak odmienne są dzieje samej herstorii), najważniejsze wydają się następujące pytania: jak są charakteryzowane bohaterki? jakie wartości i wzorce promują? czy mogą inspirować współczesne dziewczęta? Zacznijmy od stwierdzenia, że piśmiennictwo, o którym

mowa, jest niejednolite gatunkowo. Znajdziemy tu zarówno książki prezentujące wyłącznie zbiorowe biogramy, jak popularnonaukowe notki lub zbeletryzowane biografie. Zdarzają się również formy łączone w obrębie jednego utworu. Wynika stąd oczywista różnorodność w portretowaniu postaci.

#### MAŁE DZIEWCZYNKI – „WIELKIE” KOBIETY

W 2007 roku dzięki wydawnictwu Jacek Santorski ukazuje się *Mała książka o feminizmie* Sassy Buregren (Buregren, 2007). Szwedzka autorka wprowadza w niej postać dziewczynki – przewodniczki po ideach i historii emancypacji. W polskiej wersji tekstu adaptowanego przez Magdalenę Środę ma ona na imię Zosia. Pojawia się również babcia – mentorka, przekazująca wnuczce fakty z dziejów kobiet. Jest ona nie tylko osobą wykształconą i świadomą dotychczasowych zdobyczy feminizmu, ale też edukatorką prorównościową. Od niej Zosia dowiaduje się wiele na temat obowiązujących przez wieki zachowań kobiet oraz różnic w wychowaniu dziewcząt i chłopców. Bohaterka poznaje również mechanizm funkcjonowania stereotypów płciowych. Wiedzę, którą zdobywa Zosia, a z nią również czytelniczka utworu, można z powodzeniem nazwać elementarzem *gender studies*. Niektóre informacje posiadają charakter encyklopedyczny i przedstawione są w formie biogramów, inne przybliżone zostają pod postacią krótkich opowieści: o Simone de Beauvoir, Marii Janion, o ruchu sufrażystek. Obok faktów pojawia się fikcja literacka – historia życia prababki i babki Zosi. Umieszczenie fikcyjnej genealogii pośród znanych i ważnych biografii przesądza o oryginalności książki. Odpowiada także za proces identyfikacji z bohaterką. Zosia posiada taki sam potencjał, jak wybitne kobiety, ale jest jednocześnie „jedną z nas”. Dlatego z perspektywy edukacji prorównościowej ważne stają się zarówno marzenia bohaterki, jak działania, które podejmuje. Dziewczynka, interesując się polityką, chce zostać przewodniczącą Unii Europejskiej, inicjuje również w środowisku rówieśniczym różne akcje na rzecz równego traktowania dziewcząt. *Mała książka o feminizmie* w interesujący sposób łączy beletryzację faktów z fabularyzowaniem kluczowych idei emancypacyjnych i jest pierwszą skierowaną do młodego odbiorcy publikacją spod znaku herstorii opublikowaną w Polsce.

W 2012 Aleksandra Polewska wydaje *Wielkie małe kobiety* (Polewska, 2012), które można potraktować jako kontynuację wcześniejszych, przeznaczonych dla chłopców, *Bajkowych biografii* (Polewska, 2007). Książeczka ta reprezentuje tendencję do zbiorowego portretowania kobiet, co z jednej strony ogranicza (z konieczności jest to obraz uboższy), z drugiej pozwala na pokazanie, że ich aktywność nie była zjawiskiem odosobnionym. Bohaterkami utworu są: Maria Skłodowska-Curie, Coco Chanel, Edith Piaf, Agatha Christie. Już dobór postaci świadczy o tym, że godne przedstawienia stają się nie tylko panie reprezentujące naukę, literaturę czy politykę. Coco Chanel i Edith Piaf mogą być zachętą do podjęcia aktywności w dziedzinach do nie-

dawna uznawanych za wręcz niepoważne. Książka Polewskiej to zbiór pięciu biograficznych opowiadań, ale opowiadań szczególnych. Ich bohaterkami są bowiem małe dziewczynki, z których wyrosną dopiero znane i uznane kobiety. Sportretowane zostają jako aktywne, pełne ciekawości i pasji, co niewątpliwie stanowić może inspirację i zachętę do własnych poszukiwań małych adresatek. Jednak za proces identyfikacji odpowiada prawdopodobnie inny zabieg; „wielkie” kobiety jako małe dziewczynki miały – jak każdy – swoje słabe strony. W przypadku Marysi Skłodowskiej była to ponoć niechęć do ortografii i gramatyki, skutkująca kłopotami w szkole. Informacje te, jak twierdzi Bogumiła Staniów, nie potwierdzają się w źródłach biograficznych dotyczących noblistki (Staniów, 2015: 112), ale jako fikcyjne dopełnienie literackiego portretu spełniają ważną rolę. Uczą, że nie należy koncentrować się na własnych słabościach, ale doskonalić predyspozycje i rozwijać zainteresowania. Jednocześnie Polewska nie rezygnuje z innych akcentów wychowawczych; przedstawia potencjalne idolki jako te, które musiały pokonać liczne przeszkody i nie poddały się.

#### ZNANE – ZAPOMNIANE – ODMIENNE

Kolejne publikacje przybliżają sylwetki dorosłych uczonych, artystek i działaczek. *Damy, dziewczuchy, dziewczyny* Anny Dziewit-Meller (Dziewit-Meller, 2017) zgodnie z podtytułem *Historia w spódnicy* przedstawiają kobiety zasłużone w dziejach. Warto podkreślić, że są to Polki. Nie chodzi tylko o nazwiska funkcjonujące w powszechnej świadomości, jak Maria Skłodowska-Curie, ale również te zapomniane. Obok Narcyzy Żmichowskiej czy Izabeli Czartoryskiej pojawiają się panie, które nie są dziś powszechnie znane: poetka Elżbieta Drużbacka, malarka Zofia Stryjeńska, kobieta-szpieg Krystyna Skarbek. Szczególnie interesujący wydaje się rozdział poświęcony architektkom odbudowującym powojenną Warszawę, których dokonania przyćmiła sława ich mężów, również architektów. Można się z niego dowiedzieć, że nowatorski wówczas pomysł zaprojektowania toalet w obrębie mieszkań zawdzięczają mieszkańcy stolicy uporowi i wytrwałości Haliny Skibniewskiej, która o swoją ideę musiała długo walczyć.

Autorka wprowadza do książki również postać Marii Komornickiej. Kozarzony z nią transgenderyzm tłumaczony jest jednak wyłącznie niezadowoleniem z niskiej społecznej pozycji kobiety, choć po pierwsze zjawisko to ma podłoże psychoseksualne, po drugie jednoznaczne przypisywanie go bohaterce w świetle rozpoznania niektórych badaczy można uznać za zbyt kategoriyczne (Krasuska, 2012). Narratorka opowieści tak wyjaśnia przemianę Komornickiej w Piotra Własta: „[...] bycie kobietą było trudne, ograniczające i nie dawało jej szans na to, co mogłaby osiągnąć, będąc chłopakiem” (Dziewit-Meller, 2017: 94). Prawdopodobnie autorka nie chciała zagłębiać się w tzw. trudne tematy, które kłóciłyby się z przyjętym przez nią „lekkim” stylem wypowiedzi.

Nawiasem mówiąc, trudno się nie zgodzić ze spostrzeżeniem jednej z recenzentek książki, że styl ten opiera się na nadmiarze bezpośredniości (Dobrowolska, 2018), czego dowodem może być następujący fragment: „Marysia była niezwykłą osobą [...], pisała tak, że ludziom opadały szczęki ze zdumienia” (Dziewit-Meller, 2017: 93). Zwłaszcza że wypowiadająca te słowa narratorka i zarazem bohaterka utworu to uczestniczka powstania styczniewego, Henryka Pustowójtówna. Dorosłego pośrednika lektury może drażnić, że postać żyjąca w XIX wieku przedstawia się jako Heńka, a o królowej Jadwidze Andegawieńskiej mówi: Jadźka. Agnieszka Dobrowolska słusznie zauważa, że tego rodzaju manieri językowe, mimo czytelnej intencji dotarcia do współczesnego odbiorcy, odpowiadają za ahistoryczność samego przekazu. Młodzi czytelnicy mogą zakończyć lekturę z przekonaniem, że na przestrzeni wieków zmieniają się tylko warunki ludzkiego życia, a obyczajowość i język pozostają takie same. W przypadku książki herstorycznej, której zadaniem jest nie tylko przybliżenie dziejów kobiet, ale i ukazanie dokonującej się zmiany w ich mentalności, można uznać to za spore nadużycie.

Interesujący wydaje się natomiast sam akt nadania rysów indywidualnych zapomnianej postaci Henryki Pustowujtówny. Bohaterka zostaje przedstawiona jako – używając tytułowego określenia – dziewczucha energiczna, zwracająca się do czytelniczki z istotnym komunikatem: „Odważne i mądre dziewczyny – takie jak ty albo twoje koleżanki – mają swoje miejsce w historii” (Dziewit-Meller, 2017: 93).

Próbą zbiorowej biografii są również *Superbohaterki* Małgorzaty Frąckiewicz (Frąckiewicz, 2017). Przybliżają postacie aż czternastu pań, które dokonały ważnych, choć zmarginalizowanych odkryć naukowych. Nacisk zostaje tu położony nie na ich życiorysy, ale na same odkrycia w dziedzinach tak różnorodnych jak: geologia, astronomia, medycyna, informatyka, inżynieria. Wybór nauk ścisłych i technicznych jest z pewnością nieprzypadkowy. To przecież obszar, który na mocy tradycji uznawano za domenę mężczyźni. Książka Frąckiewicz dowodzi, że i tu pojawiały się kobiety, choć ich dokonania długo lekceważono lub pomijano. Zachętę do podjęcia wysiłków w dziedzinach ścisłych może stanowić interaktywna forma książki. Aktywizowanie odbiorcy polega na nakłanianiu do przeprowadzenia niektórych doświadczeń w domu. W każdym rozdziale pojawiają się instrukcje, zaopatrzone w bezpośrednie zwroty do dziecka. Uderza ich genderowa poprawność, są adresowane do obu płci, np.: „Zostań entomolożką/entomologiem!” (Frąckiewicz, 2017: 42) Popularnonaukowy charakter publikacji przesądza o skrótowym przedstawieniu postaci. Jednak notki na ich temat nie mają charakteru encyklopedycznego, ale zbeletryzowany. W jednej z nich czytamy: „Jeanne jako kilkunastoletnia dziewczynka postanowiła zamieszkać w Paryżu. Po prostu spakowała się i poszła tam na piechotę. Było to prawie 400 kilometrów, czyli dość daleko jak na spacer!” (Frąckiewicz, 2017: 45). Wytaczanie sobie jasnych, zwykle trudnych celów i konsekwentne podążanie wybraną drogą cechuje również pozostawione

stałe superbohaterki. Wszystkie są przedstawione jako kobiety, które zmieniły świat.

#### POD PRĄD STEREOTYPÓW

Propagowanie aktywności i kreatywności wśród dziewcząt charakteryzuje także *Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek* Eleny Favilli i Franceski Cavallo. Motto książki brzmi: „Do młodych buntowniczek ze wszystkich stron świata: wyzwólcie marzenia, mierzcie wysoko, stawiajcie opór, a w chwilach zwątpienia pamiętajcie: macie rację” (Favilli, Cavallo, 2017: V). We wstępie włoskie autorki rozwijają tę myśl następująco: „To ważne, by dziewczynki rozumiały, jakie będą się przed nimi piętrzyć przeszkody. I ważne, by miały świadomość, że można je pokonać” (Favilli, Cavallo, 2017: XI).

Bohaterki przekazują zatem znane z innych książek komunikaty dotyczące odwagi, wytrwałości, czy pomysłowości, jak w przypadku małej Coco Chanel, szyjącej ubranka dla lalek ze starych czarnobiałych habitów. Pojawiają się tu kobiety, które dokonały czegoś jako pierwsze w historii (np. Alfonsina Strada – pierwsza kolarzka) lub wyprzedziły swymi dokonaniem mężczyzn (np. Ada Lovelace – autorka pierwszego programu komputerowego, Mary Anning – paleontolożka, odkrywczyni ichtiozaura), ale także panie walczące wyłącznie z własnymi ograniczeniami, jak Alicia Alfonso, która mimo utraty wzroku została baleriną. Autorki prezentują aż sto takich postaci, zróżnicowanych etnicznie, kulturowo i wiekowo. Bohaterki zbeletryzowanych minibiografii to panie żyjące pomiędzy XXI wiekiem a 1500 rokiem p.n.e. Istotne wydaje się to, że wszystkie podążają pod prąd kulturowych stereotypów. Uczą na przykład niezgody na wymuszane przez współczesną kulturę standardy urody i wagi, a nawet łamią naukowe schematy. Szczególnie interesujący wydaje się przypadek dwudziestoletniej wynalazczyni latarki zasilanej przez ludzkie ciało, która w ten sposób chce propagować ideę ochrony środowiska.

W wywiadzie udzielonym Fundacji Kosmos włoskie pisarki zauważają, że „buntowniczka” to ta, która stawia opór lub staje przeciwko jakiemuś autorytetowi czy tradycji (Favilli, Cavallo, Preiss, 2017). Buntowniczkami są więc również same autorki, sytuujące się właśnie wbrew tradycji literackiej:

Bajki, które opowiadamy dziewczynkom, pokazują ich możliwości w bardzo ograniczony sposób. Ilustracje towarzyszące tym bajkom w jeszcze węższym zakresie pokazują, jak dziewczynki powinny wyglądać. To wpływa na brak pewności siebie i poczucie wiecznego bycia w błędzie. [...] Badania wskazują, że dziewczynki są mniej pewne siebie niż chłopcy już w pierwszej klasie, mimo, że otrzymują lepsze stopnie niż oni. Nadszedł już czas zmienić narrację na temat kobiecości. [...] Nasze opowiadania mówią o prawdziwych kobietach, które osiągnęły nadzwyczajne wyniki w każdej dziedzinie, jaką możecie sobie wyobrazić. Są one źródłem ogromnej inspiracji, zachęcają dziewczynki do dążenia do celu, uczenia się i marzenia bez narzucania sobie ograniczeń (Favilli, Cavallo, Preiss, 2017).

W kontekście zacytowanej wypowiedzi dziwi nieco ujęcie poszczególnych opowieści, które mają przecież składać się na herstorię, w baśniową klamrę narracyjną, np.: „Była raz sobie dziewczyna”, „Dawno temu żyła dziewczynka”, „Żyła sobie kiedyś dziewczyna” (Favilli, Cavallo, 2017). Zabieg ten zostaje powtórzony w drugim tomie *Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek* (Favilli, Cavallo, 2018), który powstał z inicjatywy czytelniczek i czytelników, typujących swoje, zazwyczaj jeszcze nieznanne a zasługujące na upamiętnienie, bohaterki. Zabieg umieszczenia biografii w baśniowej konwencji wzbudza mieszane uczucia; ma zapewne uniwersalizować przekaz, ale może również sugerować jego fikcyjność lub wręcz fantastyczność.

### W STRONĘ AUTORYTETÓW

Na przeciwnym biegunie sytuuje się ciężąca w stronę dokumentarności seria *Idol* wydawnictwa Widnokrąg. Jej założeniem jest koncentrowanie się na jednej, niekoniecznie kobiecej, postaci. Jak wynika z umieszczonej na okładce notki wydawcy, intencja cyklu to przedstawianie wielkich i zasłużonych ludzi a „wzorem do naśladowania są osoby inteligentne, kreatywne i pracowite” (Styszyńska, 2016: IV). Kobiety reprezentują Maria Skłodowska-Curie, Frida Kahlo i Pola Negri. Publikacje przedstawiają jedynie najważniejsze fakty z ich życia, koncentrując się nie na samych bohaterkach, ale na ich osiągnięciach i kulisach pracy. Takie nastawienie związane jest z interaktywnym profilem książek, wzbogaconych o tematyczne zadania do wykonania. Adresowana do młodszych dzieci seria sytuuje się więc raczej jako literatura popularnonaukowa niż beletrystyka, choć, jak podkreśla Bogumiła Staniów, rozróżnienie to w odniesieniu do niedorosłego odbiorcy jest nieostre (Staniów, 2016: 106).

Zdecydowanie po stronie literatury pięknej można umieścić ten typ twórczości, który poświęcony jest jednej kobiecie i czyni z niej nie tylko bohaterkę herstorii, ale i postać literacką. O ile w biografiach zbiorowych charakterystyki kobiet są z konieczności skrótowe, pobieżne i sprowadzone do kilku kluczowych cech czy zachowań, które autorki chcą podkreślić, w indywidualnych zostają rozbudowane. Rozbudowane są też elementy fikcji, pojawia się postaciowanie pośrednie (Markiewicz, 1983: 102). Maria Skłodowska-Curie i Irena Sendlerowa stworzone przez Annę Czerwińską-Rydel mają życie wewnętrzne, przeżywają radości i smutki, wchodzą w relacje z innymi postaciami. Są bohaterkami powieści biograficznych *W poszukiwaniu światła* (Czerwińska-Rydel, 2017) i *Listów w butelce* (Czerwińska-Rydel, 2018), więc ich życiorysy układają się w zamkniętą, zorganizowaną fabułę. W pierwszej książce obejmuje ona dzieciństwo bohaterki, a rozdział dotyczący śmierci matki, zatytułowany *Jestem dzielna* pokazuje, jak kształtowały się cechy charakteru przyszłej noblistki. Przywołanie szkolnej anegdoty służy podkreśleniu jej doskonałej pamięci (Marysia podczas carskiej kontroli ratuje klasę, ponieważ umie wymienić wszystkich carów Rosji, mimo negatywnego stosunku do zaborcy), a słowa:

„Teraz już się nie zatrzymam” (Czerwińska-Rydel, 2017: 99) ukazują niezłomną wolę, potrzebną naukowcowi.

Z kolei Irena Sendlerowa przedstawiona jest jako osoba wyjątkowo odważna, wrażliwa moralnie i skromna. Dzięki beletrystycznej formie, umożliwiającej rozbudowaną konstrukcję postaci, odbiorcy poznają motywację bohaterki, mogą śledzić proces podejmowania trudnej decyzji, dotyczącej pomocy dzieciom z getta. W ten sposób łatwiej niż poprzez skrótową charakterystykę zawartą w notce biograficznej uczynić z protagonistki autorytet. Jak zauważa Jadwiga Szymkowska-Ruszała, przedstawienie sylwetki portretowanej osoby jako godnej naśladowania, a jej życia jako wzoru było cechą charakterystyczną biografii dla dzieci i młodzieży od jej początków (Szymkowska-Ruszała, 1985: 143). Można jednak robić to w różny sposób. Trudno nie zgodzić się ze sprostowaniem Katarzyny Wądolny-Tatar, że współczesna biografistyka funkcjonuje jako literatura prze-pisana, gdyż każda kolejna wersja zapisu czyjegoś życia określa się wobec poprzednio powstałych dzieł, traktujących o danej osobie (Wądolny-Tatar, 2015: 360).

#### OD POMNIKOWOŚCI DO AUTENTYCZNOŚCI POSTACI

Dobrym przykładem różnych przedstawień tej samej postaci może być często przywoływana Maria Skłodowska-Curie. Polska noblistka jako bohaterka utworu Heleny Bobińskiej z roku 1959 i jako bohaterka książek wydanych sześćdziesiąt lat później nie jest tą samą osobą. Jej pierwsze wyobrażenie ma charakter znacznie bardziej pomnikowy i jednocześnie zgodny z ówczesną tendencją portretowania kobiet jako – jeśli nie urodziwych – to pełnych uroku:

Szary kitel nie gasił blasku jasných pukli nad wysokim czołem, wdzięku młodego uśmiechu, uroku szarych oczu. Niejedno męskie spojrzenie biegło za tą milczącą dziewczyną, która zniknęła zawsze niepostrzeżenie (Bobińska, 1959: 5).

Książeczka *Maria Skłodowska-Curie. Opowieść o ciekawości* Natalii Dueholm z 2007 roku już w tekście reklamowym z okładki zawiera informację, że noblistka nie lubiła „ani biżuterii, ani pięknych ubrań, ani butów na wysokich obcasach, które porównywała do szcudeł” (Dueholm, 2007: IV).

W obu przypadkach mamy do czynienia z nakładaniem się danych faktycznych na określony wzorzec kobiecości. Monika Graban-Pomirska podkreśla, że w biografistyce dla młodego czytelnika bardzo długo był on wciśnięty w gorset patriarchalnego stereotypu. Dotyczyło to nie tylko wyglądu, ale również postaw; już na początku XX wieku znane kobiety w rzeczywistości często łamały granice obyczajowe, jednak jako bohaterki biografii ukazywane były zawsze w rolach dobrych córek, nauczycielek, opiekunek (Graban-Pomirska, 2015: 95–96). Wydaje się, że można przyjąć, iż współczesne literackie portrety wybitnych kobiet bliższe są autentyczności, ponieważ nie ukrywają kon-



trowersyjnych faktów i odchodzą od koturnowości postaci. Szczególnie widać to w biografiami nie posiadających dziecięcego adresu czytelniczego, ale można dostrzec również w utworach przeznaczonych dla niedorosłego czytelnika. Życie Virginii Woolf, opowiedziane przez Beatrice Masini, jak głosi okładka, „w epizodach i portretach” (Masini, 2009: IV), jest tego przykładem. Czytelniczcy poznają nie tylko życiorys wybitnej pisarki, odnosi się wrażenie, że poznają ją samą. Książka pisana jest bowiem stylem przypominającym twórczość Woolf. Uderza fragmentaryczność i zmienność myśli, natłok wrażeń i uczuć, a jako motta kolejnych rozdziałów zostają wplecione fragmenty dziennika. Jak zauważa Graban-Pomirska (Graban-Pomirska, 2015: 99–100), ta oryginalna narracja nie tylko pośrednio zapoznaje odbiorców z poetyką utworów pisarki, ale oddaje również jej chwiejną osobowość. Przyczynia się to do zrozumienia trudnych momentów biografii; powracającej choroby i samobójczej śmierci. Nie ukrywa się również nawet najtrudniejszych doświadczeń życiowych, jak choćby tematu wykorzystywania seksualnego przez brata. Jednocześnie autorce udaje się uniknąć taniej sensacji, która mogłaby przyciągnąć znany typ odbiorcy wszędzie jej poszukującego. Tak przedstawiona Virginia nie uwodzi sensacyjnym życiorysem, ale zмага się z życiem, a z tego zmagania powstaje równie niełatwa literatura.

Szczerłość w postaciowaniu bohaterki charakteryzuje również hiszpańskich autorów, Lluisa Cugotę i Luisę Verę, kolejnych biografistów Marii Skłodowskiej-Curie (Cugota, Vera, 2008). Zdecydowali się oni na wprowadzenie skandalizującego tematu – romansu Marii z żonatym współpracownikiem. Jako że książka przeznaczona jest dla odbiorcy w młodszym wieku, ten „trudny fragment” życiorysu powinien stać się podstawą do rozmowy dorosłego pośrednika lektury z dzieckiem.

Jak już wspomniałam, odbrażowanie postaci herstorii jest ogólną tendencją obserwowaną w tym nurcie twórczości i łączy się z szerszym zjawiskiem – odtabuiowaniem wielu tematów, kiedyś nieobecnych w literaturze dla młodego czytelnika. Inną cechą analizowanej twórczości jest specyficzne usytuowanie bohaterek wobec tradycji biografistyki. Wiele badaczek zwraca dziś uwagę na fakt, że – podobnie jak historię – tradycję tę zdominowali mężczyźni, a w jej centrum stał mit Wielkiego Artysty, boskiego twórcy, genialnego outsidera (Nochlin, 1999: 56; Graban-Pomirska, 2015: 93–94). Jak zauważyła przed kilkunastu laty Joanna Sosnowska, nawet gdy sporadycznie uznawano wielkość kobiet, albo potwierdzały one ten męski wzorzec, albo jako dziwaczki sytuowały się na jego pograniczu (Sosnowska, 2005: 184). Przykładem pierwszego podejścia może być stosunek przywoływanej już Bobińskiej do polskiej noblistki, która „zginęła jak żołnierz – na posterunku” (Bobińska, 1959: 53). Przykładem drugiego jest nastawienie autorów biografii dla dorosłych do Olgi Boznańskiej, konsekwentnie uznawanej za odmienca (Sosnowska, 2005: 184). Dopóki nie zostanie zdekonstruowany wzór artysty-mężczyzny, nie będziemy w stanie napisać biografii kobiet – konstatuje Sosnowska, podkreślając przy

tym, że nie chodzi o tworzenie wzorcowego modelu, ale o wielość i różnorodność ujęć (Sosnowska, 2005: 184).

#### TE, KTÓRYCH WCZEŚNIEJ NIE BYŁO

Wydaje się, że już sama mnogość publikacji herstorycznych adresowanych do dziecięcego odbiorcy i ich śmiałe wkroczenie na rodzimy rynek wydawniczy dokumentują istotną zmianę. Jest ona oczywiście pokłosiem narastającej świadomości feministycznej i genderowej. Po raz pierwszy w literaturze dostępnej polskim niedoroślom czytelnikom kobiety w masowy sposób przedstawione zostają w innych rolach niż żony i matki. Reprezentują przeróżne zawody i dyscypliny do niedawna dla pań nieosiągalne. I choć na Zachodzie nawet nowoczesne i pozornie proróżnościowe narracje dla dziewcząt bywają poddawane krytyce (García-González, 2020), w Polsce tendencje emancypacyjne wpisane w zaprezentowane utwory mają z pewnością wydźwięk nowatorski.

Wszystkie bohaterki łączą chęć rozwoju, aktywna postawa i upór. Pokonują one trudności, które pozornie wydają się nie do pokonania. Przy tym otwarcie wyrażają pragnienia, nawet, jeśli początkowo spotyka się to z niechęcią otoczenia. Są świadome swoich potrzeb, stanowcze i konsekwentne w działaniach. W sytuacjach społecznych kierują się wrażliwością i empatią. Potencjał wychowawczy wpisany w tak skonstruowane postacie jest oczywisty.

Charakteryzuje je jeszcze jedno. Wiele z nich to osoby nieznanne, które nie zapisały się w historii politycznej, sztuce, czy literaturze, ale których życie niewątpliwie może być dla współczesnych dziewcząt inspiracją. Pojawienie się postaci „zwykłych”, przeciętnych ludzi i wykorzystanie ich życiorysów jako historii wzorcowych zapowiadał kilkanaście lat temu Paweł Rodak, tytułując swój artykuł *O biografjach tych, którzy nie mają biografii* (Rodak, 2005: 231). Bohaterki herstorii można natomiast nazwać tymi, których wcześniej nie było.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bobińska, H. (1959). *Maria Curie-Skłodowska*, Warszawa: Czytelnik.
- Burgerger, S. (2007). *Mała książka o feminizmie* (przeł. I. Jędrzejewska). Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Cugota, L., Vera, I. (2008). *Nazywam się... Maria Skłodowska-Curie* (przeł. A. Jęczynek). Poznań: Media Rodzina.
- Czerwińska-Rydel, A. (2018). *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej*, Łódź: Wydawnictwo Literatura.
- Czerwińska-Rydel, A. (2017). *W poszukiwaniu światła. Opowieść o Marii Skłodowskiej-Curie*, Łódź: Wydawnictwo Literatura.
- Dobrowolska, A. (2018). Boom herstoryczny. Subiektywny przegląd książek o ważnych kobietach, *Ryms*, 31. Pobrano z: <http://www.ryms.pl/2018/05/11/boom-herstoryczny/>.
- Domańska, E. (2005). *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

- Dueholm, N. (2007). *Maria Skłodowska-Curie. Opowieść o ciekawości*, Wrocław: Wydawnictwo Wektory.
- Dziewit-Meller, A. (2017). *Damy, dziewuchy, dziewczyny. Historia w spódnicy*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Favilli, E., Cavallo, F., Preiss, S. (2017). *Marzymy, by ta książka znalazła się na półce każdej dziewczynki – autorki Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek. Pierwszy polski wywiad*. Pobrano z: <https://fundacjakosmos.org/marzymy-by-ta-ksiazka-znalazla-sie-na-polce-kazdej-dziewczynki-autorki-opowiesci-na-dobranoc-dla-mlodych-buntowniczek-pierwszy-polski-wywiad>.
- Favilli, E., Cavallo, F. (2017) *Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek. 100 historii niezwykłych młodych kobiet* (przeł. E. Borówka). Katowice: Wydawnictwo Debit.
- Favilli, E., Cavallo, F. (2018). *Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek 2* (przeł. E. Borówka). Katowice: Wydawnictwo Debit.
- Frąckiewicz, M. (2017). *Superbohaterki. Świat i wielkie odkrycia*, Warszawa: Wydawnictwo Ezop.
- García-González, M. (2020). Chasing Remarkable Lives: a Problematicization of Empowerment Stories for Girls. *Journal of Literary Education*, 3, 44–61. DOI:10.7203/JLE.3.18165. Pobrano z: <https://ojs.uv.es/index.php/JLE/article/view/18165/18258>.
- Graban-Pomirska, M. (2015). Nie tylko Kopernik. Życiorysy wybitnych kobiet w książkach dla dzieci i młodzieży. W: „Stare” i „nowe” w literaturze dla dzieci i młodzieży – biografie (93–101). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Krasuska, K. (2012). *Płeć i naród. Trans/lokacje. Maria Komornicka/Piotr Odmieniec Włast, Else Lasker-Schüler, Mina Loy*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Markiewicz, H. (1983). Postać literacka i jej badanie. W: A. Martuszevska, J. Sławiński (red.), *Autor, podmiot literacki, bohater: studia*. (93–108). Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Marzec, L. (2018). Herstoria żywa, nie tylko jedna, nie zawsze prawdziwa. *Czas Kultury*, 5, 35–43.
- Masini, B. (2009). *Virginia Woolf* (przeł. D. Duszyńska). Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Nochlin, L. (1999). Dlaczego nie było wielkich artystek? (przeł. B. Limanowska). *OŚKa* 3, 54–65.
- Polewska, A. (2007). *Bajkowe biografie*. Kraków: Dom Wydawniczy Rafael.
- Polewska, A. (2012). *Wielkie małe kobietki*. Kraków: Wydawnictwo Czerwony Konik.
- Rodak, P. (2005). O biografiach tych, którzy nie mają biografii. W: R. Kasperowicz, E. Wolicka (red.), *Biografia. Historiografia dawniej i dziś: biografia nowoczesna, nowoczesność w biografii* (231–245). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Rudaś-Grodzka, M. i in. (red.). (2014). *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Sosnowska, J. (2005). Biografia kobieca. W: R. Kasperowicz, E. Wolicka (red.), *Biografia. Historiografia dawniej i dziś: biografia nowoczesna, nowoczesność w biografii* (180–193). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Staniów, B. (2016). Czytelnicтво książki popularnonaukowej dla dzieci i młodzieży w Polsce do 1989 roku (w świetle badań). *Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy*, 1, 105–126.
- Staniów, B. (2015). Dawne i współczesne książki o Marii Skłodowskiej-Curie dla dzieci i młodzieży. Od biografii do komiksu. W: „Stare” i „nowe” w literaturze dla dzieci i młodzieży – biografie (103–119). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Styszyńska, J. (2016). *Idol. Maria Skłodowska-Curie*, Piaseczno: Wydawnictwo Widnokrąg.

- Szymkowska-Ruszała, J. (1985). *Zbeletryzowane biografie dla dzieci i młodzieży (1918–1939)*, Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Wądolny-Tatar, K. (2015). (Re)konstrukcja osoby. Chopin Anny Czerwińskiej-Rydel i Korczak Beaty Ostrowickiej, W: „*Stare*” i „*nowe w literaturze dla dzieci – biografie* (359–372). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.